

Duet Egzotyczny Bukman, KGB, czyli Kolejna Głupia

siedzę przy kawie , śmieję się
czytam o sobie, któryś raz
jestem agentem KGB
i ze ujawnić by się czas

-naprawdę?
- no dobra
- pomyślę

ktoś drugi znowu stwierdza że
raczej nie mogę być tutejszy
więc albo zaraz zamknę się
albo wytarga mnie za pejsy

- poważnie?
- odważnie!
- kto pierwszy?

ojej no wiecie, to polityka
można się przecież trochę poprztykać

no to się szczyplnie, byle dowcipnie
nic w tym kolego osobistego

gdy sobie – bywa – damy po razie
zawsze przegrywa kto się obrazi

śmiało kolego, szambem mnie polej
a teraz moja kolej,
i tutaj jak każdy stary dziad
zbieram w sobie cały jad i daję

twój wódz jak inne krasnoludki
ogonek chudy ma i krótki
jedyne co w nim olbrzymiego
to puste, bo rozdęte ego

twój wódz jak inne krasnoludki
ogonek chudy ma i krótki
jedyne co w nim olbrzymiego
to puste, bo rozdęte ego

jedyne co w nim olbrzymiego: ego